

# REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

ROK II.

ŁÓDŹ, SOBOTA 31 MAJA 1924 r.

NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000

№ 147

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.  
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Reakcja militarystyczna w Niemczech.

Parada dawnego Korpusu gwardji cesarskiej w Potsdamie przed Hindenburgiem i Ludendorffem.  
Parada ta odbyła się ubiegłej niedzieli i była rewją monarchistów i reaktionistów niemieckich.



## Zaburzenia robotnicze w „Widz. Manufakturze“

Uwięzienie p. Maksa Kona z powodu niewypłacenia robotnikom zarobków. —  
Cała policja łódzka została skonsygnowana. — 20 robotników zatrzymanych. —  
Poranienie dyr. Harvey'a.

Wczoraj o godz. 2-ej po południu w fabryce „Widzewskiej Manufaktury“ wybuchł gwałtowny zatarg między robotnikami a zarządem fabryki z powodu niewypłacenia całkowitej należności robotnikom za bieżący tydzień.

Dyrekcja fabryki, nie mając potrzebnych zapasów gotówki na wypłacenie całkowitych zarobków tygodniowych robotnikom ogłosiła, że w dniu wczorajszym odbędzie się tylko częściowa wypłata, zaś resztę należności miała wypłacić następnego dnia.

Robotnicy dowiedziawszy się o powyższym po południu do pracy nie przystąpili, lecz zgromadziwszy się na dziedzińcu fabrycznym poczęli domagać się w gwałtowny sposób wypłaty całkowitych zarobków. Gdy dyrekcja fabryki oświadczyła, że faktycznie nie posiada gotówki i że żądaniom robotników absolutnie zadośćuczynić nie może, tłum robotników i robotnic złożony z 200 osób udał się do pobliskiego pałacu p. Maksa Kona, dyrektora fabryki, który znajdował się u siebie na obiedzie i przemocą wprowadził go do fabryki, żądając odeń wypłaty należnych zarobków.

Sprowadzonego p. Maksa Kona tłum robotniczy unieśli w jednym z biur fabrycznych przyczem zabarykadował wejście do powyższego lokalu od wewnątrz. W zabarykadowanym lokalu pozostało około 50 robotników i robotnic, którzy groźbami domagali się wypłaty, zaś pozostali robotnicy oczekiwali wyniku tych pertraktacji w kurytarzu, oraz na dziedzińcu fabrycznym. Pertraktacje nie należały do zbyt przyjemnych dla p. Maksa Kona. Robotnicy nie wzięli p. M. Kona, ani słów ani nawet jego włosów. Sytuacja po godzinnym oblężeniu p. Kona stawała się coraz

groźniejszą i dopiero wówczas zwrócono się o pomoc do policji.

Na miejsce zatargu przybyli niezwłocznie silne oddziały policji konnej i pieszej z komendantem policji p. Roszkowskim na czele.

Dla uwięzionego p. Maksa Kona policja zmuszona była wybić drzwi zabarykadowanego lokalu.

Tłumy robotnicze jednak nadal oblegały fabrykę i dopiero energiczna akcja policji zdołała uwolnić teren fabryczny od wzburzonych robotników. Podczas całego zatargu nie było żadnych ofiar.

Biura fabryczne są zupełnie zdemolowane. Około godziny 7-ej wiecz przybył na miejsce wypadku sędzia śledczy i rozpoczął badanie zatrzymanych 20 robotników. Zatrzymany został również żołnierz, który znajdował się wśród tłumu. Skonsygnowane oddziały policji w ilości kilkuset osób nadal strzegą dostępu do fabryki, by zapobiec ewentualnym nowym ekscesom, tymbardziej, iż p. Kon do późnego wieczoru obawiał się wyjścia na ulicę i pozostał w fabryce.

Robotnicy do nocy znajdowali się w pobliżu fabryki i oczekiwali wyprowadzenia zatrzymanych.

Wśród tłumu gorączkowo politykowano i rozprawiano o powodach zajścia.

P. Harvey (anglik) dyrektor Niciarni widzewskiej został uderzony kamieniem w czoło podczas, gdy przechodził około „Widzewskiej Manufaktury“. Stan jego nie budzi poważnych obaw, acz rana jest ciężka i wymagająca długiej kuracji.

W ostatniej chwili dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów zajścia:

### SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

DYMISJA P. DUTKIEWICZA NIE PRZYJĘTA.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Rada ministrów nie przyjęła dymisji p. Dutkiewicza, podsekretarza stanu w M. S. Wewn.

DELEGAT LIGI NARODÓW U PREMERA.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Wczoraj premier Grabski przyjął delegata komisji trzech Ligi narodów p. Filimore, z którym omawiał sprawę kolonistów niemieckich.

NOWY WOJEWODA WARSZAWSKI.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Wice-wojewodą warszawskim na miejsce p. Manteuffla został mianowany p. Beczkowicz.

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ DO GENEWY.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Wyjazd delegacji polskiej do Genewy został przyspieszony. W dniu wczorajszym wyjechali do Genewy panowie Łukaszewicz, Arciszewski i Gwiazdowski celem wręczenia memorjału rządowi polskiego przeciw skargom ukraińców w sprawie aresztowania ludności oraz śmierci Besarabowej, które złożone zostały Lidze narodów.

BADANIE TAJNYCH ORGANIZACJI.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Wczoraj obradowała sejmowa komisja dla zbadania tajnych organizacji. Na porządku dziennym znajduje się sprawa organizacji „Strażnicy“, której rzekomym wodzem miał być gen. Sikorski, zeznawali gen. Szeptycki, komendant policji Borzęcki i szef defeczywy, Piłsudski.

Policja zawieszona została dopiero o godzinie 3 pop. poł., gdyż p. Kon usiłował przedtem przekonać robotników, iż wysłał kasjera do Warszawy po pieniądze i w sobotę z rana obiecał uskutecznić całkowitą wypłatę. Robotnicy wyrażali jednak obawę, iż p. Kon sam wyjedzie do Warszawy i wypłata nie będzie uskuteczniła, wobec czego wyrazili chęć pozostania z nim razem aż do przyjazdu kasjera.

Na czele policji konnej przybył p. kom. Rozumski. Podczas usiłowań wejścia do gabinetu kilku policjantów zostało lżej i ciężiej rannych kamieniami i częściami zdemolowanej maszyny do młócenia siły przędzy. Chcąc uniknąć przelewu krwi, której w takich chwilach może być bardzo groźny, komenda policji wydała rozkaz nieużywania broni palnej, co należy z naciskiem podkreślić.

Na miejscu obecny był również prócz p. insp. Roszkowskiego, p. podprokurator Markowski i p. nadkomisarz Izydorezyk. P. kom. Rozumski, uderzony został odłamkiem żelaza w pierś, tak iż na chwilę stracił oddech. O godz. 10 wiecz. większe oddziały policji powróciły do komisarjatów, a pozostały jedynie mniejsze posterunki.

Z zatrzymanych 20 robotników doprowadzono do urzędu śledczego 11 mężczyzn i 1 kobietę. Wieczorem przybył do urzędu p. prokurator Smidt i odbył naradę z p. wicewojewodą Łyszkowskim, komisarzem rządu p. Izyckim, p. inspektorem Roszkowskim i p. nadkom. Izydorczykiem.

Badanie robotników trwało do późnej nocy. W mieście w związku z powyższymi wypadkami panuje kolosalne poruszenie i przez cały wieczór szersze były rozmaite niewiarygodne pogłoski.



# Przemysłowcy proszą robotników o pomoc.

Konferencje nieoficjalne wielkiego przemysłu z pos. Diamandem (P. P. S.) i pos. Waszkiewiczem (N. P. R.).

(Telefonem od warszawskiego korespondenta „Republiki“).

Odbyły się tu konferencje przedstawicieli wielkiego przemysłu włókienniczego, z posłami robotniczymi, w sprawach związanych z obecnym kryzysem. W rozmowach, prowadzonych nieoficjalnie starał się przedstawiciel przemysłowców uzyskać poparcie frakcji sejmowych klubów robotniczych, w sprawie postulatów kredytowych. Oddzielnie konferowano z posłem Diamandem (P. P. S.) oraz posłem Waszkiewiczem (N. P. R.). Poseł Diamand odniósł się sceptycznie do propozycji przemysłowców i zażądał cyfr dla poparcia argumentów związku włókienniczego.

Wątpliwem jednak jest, czy dojdzie do stworzenia tej koalicji przemysłowców z frakcjami robotniczymi sejmu, gdyż związki przemysłowców raczej dążą do zamknięcia fabryk, aniżeli rewizji metod pracy. Dotychczas jednak zaczętych rozmów nie przerwano.

## Bezustanne zawieszanie wypłat

Pogłoski o podstępny bankructwie wielkiej hurtowni włókienniczej.

Jak dowiaduje się „Republika“ trudności płatnicze wielkiej ilości firm łódzkich znacznie się wzmożyły. Wczoraj za gotówkę płacono 5—6 promille. Na wieści robotnicy nagabywali przemysłowców w prywatnych mieszkaniach o

wypłatę należności.

Wielki niepokój wywołała wiadomość o kombinacji, przeprowadzanej przez jedną z największych hurtowni tkanin czesankowych, która w ciągu ostatnich miesięcy eksportowała znaczne

ilości towaru do własnego składu w Galacu (Rumunja), a obecnie przy pomocy wystawionych przez podstawioną firmę rumuńską weksli na olbrzymie sumy, dąży do ogłoszenia sobie upadłości. Akty-

wa firmy tej w Łodzi mniejsze są od pasywów o przeszło 100.000 dolarów. Jeśli kombinacja ta by się udała, poszkodowanych będzie poważnie kilku fabrykantów.

## Anglicy w tow. akc. R. Kindler.

Trudności płatnicze firmy są bardzo poważne.

Jak dowiaduje się „Republika“ sytuacja finansowa tow. akc. R. Kinder w Pabjanicach jest tak zaostrzona, iż przypuszczalnie dojdzie nawet do ogłoszenia upadłości. W każdym razie zajdą poważne przesunięcia w dotychczasowym stanie posiadania.

Około 55 proc. akcji przejdzie w ręce grupy angielskich wierzycieli, z których największym jest pułkownik Francis Willey w Bradfordzie, członek rady największego banku angielskiego „The Midland Bank“ w Londynie. Z grupą tą pójdzie, łódzki przemysłowiec p. Karol Eisersert, który nabył od p. Stefana Kindlera 10 proc. akcji, wbrew woli rodziny Kindlerów. P. Karol Eisersert z tow. akc. K. Eisersert jest niemiłe widziany w rodzi-

nie Kindlerów, tak iż omal nie doszło do pojedynku z p. Hersem z firmy Bogusław Herse ożenionym z panną Kindler. Zdaje się, iż będzie on reprezentantem interesów angielskich.

W chwili obecnej passywa tow. akc. Kindler wynoszą około półtora miliona dolarów, a powstały głównie wskutek niepokrycia się w czasach deprecjacji marki za udzielone kredyty surowcowe. Obecne trudności na rynku włókienniczym ostatecznie zadecydowały o losie firmy.

Warunki objęcia portielu przez angiolków są bardzo korzystne, gdyż akcje ocenione są na 50 proc. ich wartości efektywnej.

## Trudności stormowania gabinetu w Niemczech.

Projekt utworzenia wielkiej koalicji, obejmującej centrum, demokratów i socjaldemokratów

Berlin, 30 maja.

W związku z zerwanymi negocjacjami międzypartijnymi w sprawie utworzenia gabinetu „Vossische Zeitung“ donosi, że w kołach parlamentarnych omawiana jest sprawa utworzenia wielkiej koalicji obejmującej centrum, demokratów i socjaldemokratów.

„Sozialistische Parteidiest“ porusza sprawę utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego i dodaje, że socjaldemokraci niechętnie wstąpiłoby do koalicji, w której brałoby udział ludowcy niemieccy.

Niemiecy nacjonalisci postanowili na dzisiejszym posiedzeniu wieczornym przerwać rokowania z Marksem, uważając, że

warunki, na jakich ofiaruje nacjonalistom udział w gabinecie, nie odpowiadają ich wymaganiom. W kołach parlamentarnych nie spodziewają się, aby Marks miał z tego powodu zrzec się misji tworzenia gabinetu. Przypuszczają tu więc, że Marks będzie usiłował stworzyć gabinet koalicyjny.

„Vossische Zeitung“ donosi, że nacjonalisci przyjęli program polityki zagranicznej stronnictw umiarkowanych, zastrzegając sobie jedynie pewne zmiany redakcyjne.

Pozatem domagają się dymisji Stresemanna i przekształcenia koalicji pruskiej. Żądania te, dziennik odrzuca.

## Rozluźnienie śruby podatkowej.

P. Grabski rezygnuje z szeregu zamierzonych podatków.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Wczoraj o godz. 8 wiecz. premier Grabski wydał obiad, na który otrzymali zaproszenie pp. referenci poszczególnych działów budżetu oraz ministrowie resortów.

W czasie tego obiadu między członkami rządu a przedstawicielami Sejmu na

stąpiła ożywiona wymiana zdań co do dyskusji budżetowej oraz poruszono sprawę przedłużenia pełnomocnictw.

Premier Grabski oświadczył, że obecny stan skarbu umożliwi mu zrezygnowanie z szeregu zamierzonych podatków.

WITOS Z PRAWICĄ PRZECIWKO P. GRABSKIEMU.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu „Piasta“. P. Witos zdawał relację z konferencji swych odbytych z przedstawicielami stronnictw

prawicowych w sprawie akcji przeciw rządowi Grabskiego. P. Witos oświadczył, iż sytuacja gospodarcza wsi jest tak ciężka, że dłużej akcji podatkowej p. Grabskiego nie przetrzyma.

## Górnicy zgodzili się na obniżenie płac.

Jednocześnie kupcy śląscy dobrowolnie obniżyli ceny.

Katowice, 30 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Odbył się tutaj kongres rad załogowych zespołu „Pracy“, celem zajęcia stanowiska wobec umowy z pracodawcami która przysłała do skutku w dniu 27 maja rb. przy udziale przedstawicieli rządu.

Po dłuższej dyskusji jednomyślnie uchwalono, że kongres rad zakładowych zespołu „Pracy“, przyjmuje do wiadomości powyższą umowę, która między innymi przewiduje obniżenie zarobku dla górników o 10,7 procent, zaś w hutnictwie od 12 do 22 procent.

Dalej żąda kongres, aby władze wojewódzkie do najbliższej środy, zmusiły przemysłowców do obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, przynajmniej o 10 procent.

Kongres uważa za niezbędne przeprowadzenie do czwartku dnia 5 czerwca br. we wszystkich kopalniach na miejscu tajnego głosowania, zatem czy przystąpić do strejku, czy też nie? Wyniki głosowania będą linią wytyczną, po której pójdzie organizacja rad zakładowych zespołu „Pracy“.

Kongres domaga się od władz central

nych, aby zmusiły przemysłowców do wstrzymania represji, albo też do wstrzymania wprowadzenia w życie umowy, do chwili ustalenia wyników wspomnianego tajnego głosowania.

NOWA UMOWA W GÓRNICTWIE W ANGLJI

Londyn, 30 maja.

Nowa zawarta umowa w przemyśle górniczym przyjęta przez zwizki górnicze przewiduje, że zyski pracodawców będą się równać 15 proc. normalnych wynagrodzeń górników.

Nadwyżka po odciążeniu zysków brutto, normalnego wynagrodzenia, oraz kosztów produkcji będzie rozdzielona w ten sposób, że 83 proc. otrzymają pracownicy, zaś 12 pracodawcy.

**Dr. Goldman**

Piotrkowska 86

powrócił.

**„ELIBOR“**

Spółka Akcyjna

**Ł. J. BORKOWSKI**

w Łodzi, ul. Kilińskiego № 70. Tel. 173

zawiadamia o nadejściu na skład nowych modeli 1924 roku

**Samochodów „Buick“**

różnych typów. Pokaz od g. 10—1 i od 3—5.30 pp., w święta od 12—2 pp.

## Ostrzeżenie.

Dowiadujemy się, że w ostatnich czasach szerzone są tendencyjnie fałszywe pogłoski i plotki, mające na celu podważenie dobrej opinii naszej firmy.

Wobec tego oświadczamy, że tych, którzy tego rodzaju pogłoski rozpowszechniają, ścigać będziemy sądownie.

P. Prywin i H. Finkiel.



## Sofizmaty endeckiego senatora.

Dopóki u steru Anglii stał Baldwin, a u steru Francji Poincare, Chjena posługiwała się argumentem, że Polska musi podążać za ogólnym prądem prawnym. Naprawdę lewica dowodziła, że pomiędzy konserwatyzmem angielskim a dzięki wytecznietwem Chjenu zachodzi bardzo wielka różnica. Chjena trzymała się ogólnie przyjętej terminologii i formalnie miała słuszość. Natomiast, gdy wbrew swoim przepowiedniom, że świat stałe idzie na prawo, okazało się że jest wręcz odwrotnie. Chjena zrazu znalazła się w kłopotcie. Ażeby czemś się odgryźć prasa endecka zapewniała, że Labour Party zostanie u rządów zaledwie parę tygodni, że Poincare zatrzyma władzę nawet przy zwycięstwie lewicy francuskiej. Gdy i to zawiodło p. sen. Koskowski wysuwa teraz w „Kurjerze Warszawskim” argumentację tak „dowcipną”, która graniczy z komizmem. Autor ma aż trzy argumenty.

Po pierwsze zaszedł rzekomo tylko zwrot w rządach, ale nie w nastrojach publicznych. Powtóre labouriści w Anglii nie wykonują wcale swego programu, a to samo się stanie z radykalistami francuskimi. Po trzecie, najbardziej postępowym, radykalnym, ba, pro prostu socjalistycznym państwem na świecie jest... te różniejsza Polska.

Zbadajmy po kolei wartość tych pomysłowych argumentów. Zatem, że opinia francuska się nie zmieniła wiele w porównaniu z r. 1919, ma przemawiać to, iż podczas wyborów dawniejszych wyborów blok narodowy otrzymał nie o wiele mniej głosów niż przy ostatnich. Doskonale, tylko że to świadczy o czemś wręcz przeciwnem, mianowicie o tem, że i pięć lat temu Francja wcale nie poszła tak wyraźnie na prawo, jak o tem trąbili reakcyjniści całego świata. Gdyby we Francji obowiązała istotna proporcjonalność, lub gdyby przynajmniej lewica i podówczas przeciwstawiła się reakcyjnej ordynacji zapomocą bloku wyborczego, świat nie grzeźnaby przez pięć lat w szowinizmie i militarystyce, z których łatwiej było się wy dostać wtedy, niż teraz. A odkąd to pisarz endecki liczy nie ilość zdobytych mandatów, lecz ilość głosów? Toć i w Polsce lewica razem z mniejszościami otrzymała znacznie większą ilość głosów niż prawica, a zatem „nastroje publiczne” są u nas lewicowe od dwóch lat, tak że rządy Chjenu są niczem nieusprawiedliwione. Zarazem są niczem, że sztuczny przywilej dla wielkich partji, tak gorąco niedawno zalecany przez prawicę polską, może przy najbliższych wyborach, w razie dobrej organizacji lewicy, srodze się pomścić na Chjenu.

A teraz, co zdziałała w Anglii Labour Party? Oczywiście, że partja ta nie mając większości i musząc się uciekać do poparcia liberałów, nie może zrealizować ani podaku majątkowego, ani tembardziej socjalizacji. Ale nawet w ciężkich warunkach swej egzystencji Labour Party przeprowadziła szereg reform wewnętrznych, o których niedawno pisaliśmy obszernie. Tem więcej Labour Party zdziałała i jeszcze zdziała w zakresie polityki zagranicznej, bo postawiła sobie za zadanie pacyfikację świata i zadanie to zwołała, lecz konsekwentnie wypełnia. O tem, że na polu polityki wewnętrznej lewica francuska wykona swój dość rozległy program, autor sam nie wątpi, bo przypuszcza, że co do polityki antykonserwatywnej, syndykalizmu (prawa dla urzędników) częściowego etatyzmu przemysłowego, niektórych reform socjalnych i podatkowych, armji i Ligi narodów. Cze-

goż więc autor chce więcej? Na „inteligentny program demokratyczny” i na „głębokie reformy socjalne”, za którymi p. Koskowski tak tęskni... we Francji, znajdują się jeszcze czas później, bo lewicowcy francuscy nie są bolszewikami, ażeby dogodzić reakcji przez pospieszenie się z niedojrzalymi reformami, skazanymi na bankructwo. Przewodzącym zaś lewica francuska, podobnie jak angielska, zajmie się uporządkowaniem stosunków międzynarodowych w duchu demokratycznym, gdyż bez stłumienia choćby najskromniejsze reformy wewnętrzne.

Co się tyczy tego, że Polska jest krajem najbardziej demokratycznym na świecie, to pod tym względem tak jest istotnie, ale żeby zrozumieć, jaka różnica zachodzi między nami a zachodem trzeba bliżej nieco zdefiniować charakter naszego demokracji. Po pierwsze demokracja nasz została wprowadzona nie na podstawie plebiscytowej, lecz, jak się mówiło dawniej „sposobem meldunkowym”. Powtóre nasz demokracja jest bardziej formalny, niż faktyczny.

Skąd istotnie się bierze to, że u nas gdzie grasuje reakcja, istnieje demokracja sejm, bezwładny senat (czyli istota jednoizbowa), ośmiogodzinny dzień roboczy etc? Stąd, że podczas tworzenia państwa socjaliści polscy byli zorganizowani i mieli do pomocy człowieka tak popularnego w narodzie z powodu

swych zasług patriotycznych, jak Józef Piłsudski. Do powstania tych instytucji przyczynił się także nastrój, jaki zapanał na świecie tuż po wojnie. Instytucje te mają jednak na prawicy nieprzejmowanych wrogów, którzy są gotowi wszelkimi środkami, legalnymi, czy nielegalnymi, zniweczyć je i przywrócić ustrój autokratyczny. Tego ani we Francji, ani w Anglii niema. To też, choć prawo wyborcze jest tam mniej demokratyczne, senat ma większe kompetencje, ale tam za to nie uradza się zamachów na premierów, nie zabija się prezydentów, nie podkopuje się podstaw porządku parlamentarnego w prasie.

Być może także, że i ośmiogodzinny dzień roboczy dopuszcza na zachodzie większe wylomy, niż u nas (choć o tem wolno także wątpić), ale zato samo istnienie tego dnia pracy nie jest zagrożone, jak u nas, gdyby pozwolono Chjenu rządzić przez czas dłuższy. Czy słyszał kto np., aby na zachodzie wpływowe stronnictwo występowało przeciwko kasom chorych, przeciwko asekuracji etc., jak się to dzieje u nas? Co się tyczy podatku majątkowego, to wprawdzie „capital levy” jest dla Labour Party dopiero marzeniem, ale w Anglii nie było zato okresu inflacyjnego, który wyduł ostatni grosz od warstw pracujących i puścił ich prostru na żebry. Nasz rodzinny podatek majątkowy jest tedy tylko cząstkowym zwrotem olbrzymich zysków, zagarnię-

tych przez paszarzy wiejskich i miejskich, zwrotem zresztą wcale nie na rzecz tych, od których wzięto podatek inflacyjny. — Wreszcie „capital levy” labourystów przeszedłby na całkiem inne cele, niż nasz podatek majątkowy i na tem polega jego demokratyczność, a nie na fakcie jego pobierania.

Następnie nasze instytucje demokratyczne zgola nie zapewniają demokracji w życiu. Nasza pięcioosobowa wyborcza nie zdobyła się na nie więcej, niż na sejm, który stworzył konstytucję, pozostającą na papierze. Wskutek tego, wbrew wolnościowym teoretycznym mąmy w rzeczywistości cenzurę przewencyjną (w Małopolsce), represje, konfiskaty i procesy prasowe w pozostałych dzielnicach, sądownictwo z czasów zabarczych paszporty, rządy administracyjne i policyjne, a niekiedy także kary cielesne i średniowieczne metody „dochodzeń”. Czy p. Koskowski kipi tedy ze swych czułości, gdy powiada, że pod względem radykalizmu inputs winien być odwrotny: od Polski na Zachód? Lewica polska nie jest jak on sądziła na punkcie naszej postępowości, i pomimo, że p. Koskowski tak ją wbiaja w ambicję, niema pretensje, by być melorką zachodu. Przestaje ona na skromnej roli uczeniwy i spodziewać się, że trzyma postępu na Zachodzie i jej zdobycie wolności... faktycznej. Admonitor.

## Niemcy na rozstajnej drodze.

Francję ożywia obecnie duch Caillaux — czas więc, by Niemcy wrócili do polityki Rathenaua.

(Korespondencja własna „Republiki”.)

Berlin, w maju.

Sytuacja w Niemczech nie wyjaśniła się jeszcze. Mimo, że codziennie odbywa ją się posiedzenia klubów różnych partji, nikt nie wie, kto wypłynie na powierzchnię nowego rządu.

Nacjonalisci niemieccy czynią wszystko co mogą, byle chwycić ster państwa w swoje ręce. Wychodzą oni z tego założenia, że ich partja jest najsilniejsza w kraju.

Parlamentarjusze niemieccy nie wiedzą jednak o tem, czy też wiedzieć nie chcą, że do tworzenia rządu winna być powołana tylko partja, która czuje się najsilniejszą.

W Anglii rządzi Labour-Party, jakkolwiek w izbie poselskiej są partje, które pod względem ilości posłów znacznie przewyższają partję pracy.

Największa liczba posłów w tym wypadku nie decyduje.

Jest rzeczą wiadomą, co stanowi rdzeń polityki wszystkich partji niemieckich: chodzi prostru o to, czy nowy rząd przyjmie do wiadomości opinie rzeczoznawców, czy też nie.

Jeżeli rząd odrzuci orzeczenie wówczas Niemcy staną wobec widma nowej katastrofy.

Ententa zastosuje nowe represje gospodarcze i militarne, do społeczeństwa wkładnie się brak zaufania, waluta spadnie znów do zera, miljardy i biljony, które ostatnio zostały zdeponowane powrócą na swe stanowisko i znowu rozpoczną się obłądny taniec zer.

Wiedzą o tem doskonale republikanie.

Nacjonalisci jednak holdują zasadzie podwójnej gry: nie przyjąć ale i nie odrzucić!

Chcą się targować z ententą. Wystawiają żądania, domagają się pewnych zmian w postanowieniach.

Rzeczoznawcy jednak, którzy wydali już swą opinię w sprawie odszkodowań nie zgadzają się na żadne pertraktacje. Istnieje dla nich tylko jedna droga:

albo — albo! Przyjąć lub odrzucić, żadnych półśrodków nie chcą uznać!

Warunki są mniej pomyślne.

Od rozwiązania jednak tej kwestji zależy dobrobyt i spokój ustroju wewnętrznego Niemiec.

Kto ostatnio obserwował bacznym okiem wydarzenia polityczne w Niemczech, zrozumiał z łatwością dążenia republikanów.

Krwawy dzień w Halle wykazał jak na dłoni, jakimi drogami kroczą niemieccy nacjonalisci, by dojść do władzy.

Maksymilian Harden pisze słusznie: „W dniu, kiedy we Francji odbywały się wybory i ludność wykazała dobitnie, że wolna myśl demokratyczna ciągle jeszcze nurtuje w społeczeństwie, w tym samym dniu w przemysłowym i uniwersyteckim mieście, w Halle, paradowały po ulicach w pompatycznej ekstazie wojska niemieckie w odświeżonych mundurach, w złożonych kaskach, z trzema tysiącami sztandarów przed obliczem Ludendorfa.

Ludendorf był otoczony całym sztabem wyższych generałów, a jako korona parady, i zarazem pamiątka dawnej świetności — stał obok niego syn cesarza Wilhelma.

Kronprinz został nazwany w patetycznych mowach z okazji uroczystości „Jego Ekscelencją, najjaśniejszym królem i panem”!

Żądano bez ogródek w pismach oraz w mowach przywrócenia ustroju monarchistycznego.

Państwo, — pisze Harden — które dba o swą przyszłość i zdaje sobie sprawę z każdego kroku politycznego, nie powinno było dopuścić do takiej prowokacji!

Skutki tej komedji są powszechnie znane: stu rannych musiało dojść do przekonania, że w republice niemieckiej jest o wiele więcej antyrepublikanów, niż prawdziwych republikanów.

Reakcja wraz z demokracją, wycęży-

ły wszystkie swe sily, by całkowicie zapanować nad Reichstgiem.

W najbliższych dniach sytuacja ma się wyjaśnić. Podczas, gdy we Francji wszystko już jest jasne, w Niemczech ciągle jeszcze nie można znaleźć wyjścia.

Francją rządzi Herriot, w Niemczech niema jeszcze nikogo, kto by ster państwa ujął w swe ręce.

Tirpitz jest tylko papierową postacią.

Opinia Anglii i Francji wykazała, że jego wybór może spowodować znaczne komplikacje w polityce zagranicznej.

Nowa polityka Francji rzuca pewne światło na stosunek obu państw.

— Republikanie niemieccy — powiedział Herr:ot w swej odezwie do narodu niemieckiego — mogą mieć to przeświadczenie, że wszelka dyskusja ze mną jest możliwa. Wymagam tylko jednego: dobrej woli!

Oświadczenie Herriota jest proste i zrozumiałe. Posunięto się więc o krok naprzód.

Między Francją a Niemcami musi nastąpić porozumienie.

Francja przejęła się z powrotem duchem Caillaux — czas więc najwyższy by Niemcy wrócili do polityki Rathenaua.

Henryk Zimerman.

HOLD LOTNIKOM AMERYKANSKIM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 30 maja.

Dzisiaj na cmentarzu obrońców Lwowa odbyła się uroczystość na grobach amerykańskich oficerów-lotników, którzy padli w obronie Lwowa i oPłski, a zostali pochowani we Lwowie. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, samorządowych i wojska, kompanja honorowa 19 p. p. z orkiestrą, młodzież szkolna i szerokie rzesze publiczności.



# Katastrofalny wybuch amunicji w Bukareszcie.

Cała dzielnica miasta wraz z pałacem królewskim oraz wiele obiektów wojskowych ucierpiało od eksplozji.

Liczne ofiary w ludziach. — Panika wśród mieszkańców stolicy.

Bukareszt, 30 maja.

Centralne depo amunicji w Bukareszcie wyleciało w dniu 28 bm. w powietrze. Przyczyną eksplozji, jak przypuszczają, była iskra z parowozu, która zapaliła mały barak. Pożar i eksplozje trwały od godziny 10 rano do 4 po południu. Szkody olbrzymie. Liczba zabitych i rannych do tychczas nie ustalona. Eksplozja przeszła 1000 wagonów amunicji. Zamek królewski Cotroceni, odległy o 500 metrów od miejsca wybuchu, doznał silnych uszkodzeń. Para królewska, która znajdowała się w pałacu, uciekła w towarzystwie króla greckiego do Bukaresztu. Również Parlament był zmuszony przerwać posiedzenie. W mieście wybuchła panika. Ludność w panicznym strachu uciekła na pola. Duże ilości domów zostały zniszczone. W promieniu 4 kilometrów

od miejsca katastrofy zarządzono ewakuację. Usiłowania wojska idą w tym kierunku, aby uratować inne magazyny, w których znajduje się jeszcze 2 i pół tysiąca wagonów materiałów wybuchowych. Eksplozja zniszczyła 30 tysięcy granatów. Jest to największa katastrofa, jaka nawiedziła w ostatnich czasach Rumunię. Eksplozja spowodowała silne wstrząśnienie ziemi. Połączenia telefoniczne i telegraficzne z Bukaresztem przerwane.

## SZCZEGÓŁY KATASTROFY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 30 maja.

O ostatniej katastrofie donoszą w dalszym ciągu, że eksplozja powtórzyła się w nocy 28 na 29 maja, powodując pożar trzech pawilonów pirotechnicznych i i składów prowiantowych. Dzięki odwadze oficerów wojsk pirotechnicznych zdołano wyratować wiel-

kie ilości amunicji. O północy nowe eksplozje ustały, wobec czego pożar ugaszono.

Ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło, że przyczyny wybuchu nie zostały ustalone i że depot amunicyjny, które uległo zniszczeniu jest jednym z licznych, jakie posiada armja rumuńska.

Jest to, głosi komunikat, wielka strata, ale nie klęska. Pożar objął pracownię i składy muniarowe, koszary i znajdujące się w pobliżu domy. Liczba zabitych wynosi 4, zaś rannych 20. Pogłoski, jakoby granaty wybuchły w pałacu królewskim jest nieścisłe.

## CO BYŁO POWODEM EKSPLOZJI.

Bukareszt, 30 maja.

Magazyny amunicji w których wczoraj wieczorem nastąpiła eksplozja, znajdują się o 1 kilometr od miasta. Eksplozja zniszczyła 1200 wagonów prochu i 1000 wagonów amunicji, które przed paru dniami nadeszły z fabryki Skody z Czech. Do-

tychczas niewiadomo jeszcze, czy 2800 wagonów prochu i amunicji, które znajdowały się w piwnicach eksplozji uległy również, czy też zostały nienaruszone. Całe miasto jest pokryte chmurami dymu.

Król wraz z ministrem spraw wojskowych, którzy udali się na miejsce eksplozji, o mało nie ulegli wypadkowi. Po odejściu ich eksplozja granat, który byłby rozerwał króla na strzępy, gdyby król pozostał jeszcze parę minut.

Mieszkańcy dzielnic, położonych blisko miejsca katastrofy opuścili domy i obozują pod gołym niebem na ulicach miasta. Wiele domów ma powyrywane drzwi, okna, szyby w większości domów powypadały. Mieszkańcy w pierwszej chwili przypuszczali bowiem, że to trzęsienie ziemi i wybiegli w popłochu na ulice.

Sledztwo dotychczas jeszcze nie wykazało, co było powodem wybuchu. Krążą pogłoski, że wybuch został spowodowany przez agentów bolszewickich.

## Umowa handlowa polsko-holenderska.

Warszawa, 30 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu 30 maja r. b. o godz. 4 min. 30 została podpisana w ministerstwie spraw zagranicznych umowa handlowa i nawigacyjna między Polską i Holandją.

W imieniu rządu polskiego umowę podpisali panowie: Maurycy Zamojski, minister spraw zagranicznych i Józef Kiedroń, minister przemysłu i handlu, zaś w imieniu królewskiego rządu Holandji baron von Asbeck, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Warszawie.

Przy podpisywaniu umowy i dokumentów dyplomatycznych byli obecni: ze strony Holandji — H. J. van Son, sekretarz poselstwa holenderskiego w Warszawie, ze strony polskiej z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych dr. Wacław Olszewski, naczelnik wydziału traktatowego, St. Łoś, naczelnik wydziału

łu północnego dr. Leon Pączewski, referent ekonomiczny Jan Majewski, referent wydziału północnego.

Ministerstwo przemysłu i handlu reprezentowali: p. H. Tennenbaum, dyrektor dep. handlowego, Otto Węclawski, naczelnik wydziału handlu zagranicznego i dr. Juljusz Wiczkowski, st. referent tegoż wydziału.

Po podpisaniu umowy wygłosił przemówienie p. Maurycy Zamojski i pan von Asbeck, wskazując na jej doniosłe znaczenie, z punktu widzenia politycznego i ekonomicznego.

Umowa handlowa polsko-holenderska oparta na klauzuli największego uprzywilejowania stanie się podstawą stosunków handlowych polsko-holenderskich i przyczyni się do ich wzmocnienia i utrwalenia.

## Uchwały rady ministrów.

Warszawa, 30 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na posiedzeniu swem w dniu 30 maja r. b. powzięła rada ministrów następujące uchwały:

- 1) uchwała utworzenia konsulatu generalnego w Mińsku i Charkowie;
- 2) rozporządzenie o rozszerzeniu granic Rudy Mazowieckiej;
- 3) rozporządzenie o ustaleniu wynagrodzenia za wypisywanie kart statystycznych, dotyczących ruchu naturalnego ludności;
- 4) wydzielenie gruntów z leśnictwa Pocięcha pod budowę centralnych składów amunicyjnych;
- 5) projekt ustawy o pobieraniu przez skarbnicę państwa akcji nowych emisji;
- 6) rozporządzenie w sprawie ustawy o uzupełnieniu artykułu 20 konwencji

handlowej między Polską a Francją z roku 1922;

7) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich, oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich na r. 1924;

8) uchwalono upoważnić najwyższą izbę kontroli do przeprowadzenia rewizji w głównym urzędzie żywnościowym i w centrali akademickiej bratnich pomocy;

9) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o zastosowaniu złotego do obliczenia wkładek, jako też świadczeń pieniężnych i o przechowywaniu ra złote dawnych zobowiązań;

10) projekt ustawy przedłużającej moc obowiązującą ustawę z 7 kwietnia 1922 roku w sprawie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stempowych.

## POSTANOWIENIE KUPIECTWA ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 30 maja.

Agencja Wschodnia.

Wobec obniżenia plac robotniczych w przemyśle górnośląskim, kupiectwo górnośląskie, w zrozumieniu ciężkiego położenia, oraz w celu poparcia akcji rządu zmierzającej do ogólnego obniżenia poziomu dotychczasowych cen, na posiedzeniu odbytem w dniu 30 bm. w izbie handlowej w Katowicach powzięła jednomyślnie następującą rezolucję:

Kupiectwo górnośląskie, zjednoczone w zawodowych organizacjach, zdając so-

bie sprawę z konieczności chwili, występuje solidarnie w kierunku złagodzenia przesilenia gospodarczego, postanawiając z dniem 30 maja rb. dobrowolnie obniżyć ceny wszystkich bez wyjątku artykułów włókienniczych, konfekcyjnych, oraz obuwia o 10 proc. Kupiectwo górnośląskie, reprezentowane w izbie, wyraża jednocześnie nadzieję, że wszyscy przemysłowcy i rękodzielnicy innych dzielnic zechcą ze swej strony w podobny sposób przyczynić się do złagodzenia ciężkiego położenia w kraju.

## ZAGRANICZNE ZAKUPY TYTONIU.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Z powodu informacji pism o rzekomej powierzeniu pośrednikom francuskim do stawy 40 proc. zapotrzebowania na surowiec dla państwowego monopolu tytoniowego i niewłaściwego przedstawienia zobowiązań co do dostawy reszty potrzeb nego surowca przez Włochy, dyrekcja monopolu tytoniowego wyjaśnia, iż:

1. Dyrekcja mon. tyton. ani jakiegokolwiek bądź konsorcjum, ani też pośrednikom francuskim nie powierzała dostawy 40 proc. swego zapotrzebowania na surowiec, ministerstwo spraw zagranicznych w sprawie tej nie interwenjowało, surowiec zaś dla monopolu nabywany

jest z wolnej ręki bezpośrednio względnie w drodze postępowania konkurencyjnego

2. Co się tyczy dostawy tytoniu włoskiego, to dyr. mon. tył. zobowiązała się w myśl umowy o pożyczce włoskiej na bywać 60 proc. swego zapotrzebowania na surowce zagraniczne za pośrednictwem firmy włoskiej, o ile surowce te będą odpowiadały wymaganiom produkcji a żądane ceny nie będą przewyższały cen konkurencyjnych. W ilości 60 proc. zapotrzebowania mieszczą się 2 miliony klg. surowca krajowego włoskiego, który za kupiony będzie przez polski monopol tytoniowy od monopolu włoskiego.

## SENAT GDAŃSKI ZACHWIANY.

Gdańsk, 30 maja.

Agencja Wschodnia.

Senat gdański wobec opozycji narodowych socjalistów, nie mając już większości, usiłuje wejść w porozumienie z niemiecką partią postępowo-gospodarczą. Toczące się za kulisami obrady dotychczas nie dały wyniku. Jak widać, partja

postępowo-gospodarcza nie wejdzie w skład obecnego gabinetu, z powodu obrony senatora Jevelosky'ego, przeciwko któremu nacjonalisci występowali z całą energią.

Zwrócenie się oficjalne do partji postępowo-gospodarczej znamionuje, że stanowisko obecnego senatu jest poważnie zachwiane.

## MAC DONALD NIE SPOTKA SIĘ Z MUSSOLINIM.

Londyn, 30 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Mac Donald zawiadomił Mussoliniego że nie będzie mógł w razie przyjęcia pro pozycji Mussoliniego w sprawie spotkania się z nim w Szwajcarii.

Pismo Mac Donalda utrzymane jest w tonie bardzo serdecznym.

Premjer, jako motywy odmowy podaje nawał prac parlamentarnych, które wyklucają w najbliższej przyszłości możliwość jego wyjazdu z Anglii.

## Krassin o zatargu niemiecko-sowieckim.

Moskwa, 30 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na odbytej tu wczoraj konferencji partji komunistycznej Krassin zdał sprawozdanie z konfliktu niemiecko-rosyjskiego w związku z rewizją, dokonaną w siedzibie handlowej misji sowieckiej w Berlinie.

Krassin podniósł wpływ, jaki rewizja ta wywarła na wzajemne stosunki handlowe, zaznaczając, iż handel sowieców z Niemcami, nie może być utrzymany o ile tajemnica sowieckiej polityki ekonomicznej została naruszona.

Krassin oznajmił zebraniu, iż rząd niemiecki nie tylko nie wyraził rządowi sowieców dotychczas swego ubolewania z powodu wspomnianego incydentu, ale nawet w ostatnich dniach dokonał w Szczecinie i Królewcu rewizji na statkach

plynących pod flagą sowiecką z pogwałceniem zwyczajów międzynarodowych.

Ten fakt, zdaniem Krassin nie pozostanie bez wpływu na stosunki między obu krajami.

W zakończeniu Krassin wyraził nadzieję, iż konflikt będzie jednak prawdopodobnie złagodzony.

W związku z przemówieniem Krassin, biuro Wolfa podaje, że mówca przecenia znaczenie handlu z sowiecami dla Niemiec. W r. 1923 eksport Niemiec do Rosji wynosił zaledwie 1,09 proc. ogólnego eksportu Niemiec, zaś import w tymże czasie wyniósł tylko 2,02 proc. całego importu Niemiec.

Natomiast import do Rosji w tym okresie Niemiec wyniósł 41,03 proc. ogólnego importu Rosji, zaś eksport 32 proc. całego eksportu sowieckiego.

## KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY W PRADZE.

Belgrad, 30 maja.

Agencja Wschodnia.

Konferencja przedstawicieli państw wchodzących w skład małej ententy, odbędzie się w Pradze Czeskiej w dniu 11 czerwca r. b. Na porządku dziennym konferencji stoją następujące sprawy: stosunek wewnętrzny wzajemny państw małej ententy, stosunek małej ententy

do mocarstw, kwestja reparacji, stosunek do Sowietów oraz sprawa Bessarabji.

W sprawie stosunku państw małej ententy do Sowietów, Czechosłowacja wypowiedzi się za uznaniem rządu S. S. S. R. Rumunja i Jugosławia są natomiast zdania, że sprawę uznania rządu sowieckiego odroczyć należy przynajmniej do czasu, dopóki mocarstwa nie powezma w tej sprawie decyzji.

## MOŻLIWOŚĆ UPADKU GALWANASKASĄ.

Kowno, 30 maja.

Agencja Wschodnia.

Obecnie są rozpatrywane na Litwie dwie sprawy, mające spowodować upadek gabinetu Galwanaskasa. Sejm rozpatruje kwestję pożyczki angielskiej, w kwocie 1 miliona funtów szterlingów, na rozbudowę linii kolejowych, i jest skłonny do odrzucenia jej. Galwanaskas jednak podczas pierwszego czytania postawił kwestję na ostrem nożu, groząc w razie odrzucenia dymisją gabinetu. Gabinet obradował następnie nad

zorganizowaniem spławu drzewa na Niemnie, w wykonaniu konferencji kłajpedzkiej. Sprawa ta nie ma szans powodzenia w sejmie i może spowodować wyrażenie gabinetowi votum nieufności.

## WYJAZD KRÓLA WŁOSKIEGO Z LONDYNU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 30 maja.

Włoska para królewska opuściła Londyn.



# Blok N. P. R. i P. P. S. w Kasie Chorych.

## Dwa dotychczas zwalczające się stronnictwa objęły rządy Kasy i wyłoniły wspólnie zarząd.

### OGÓLNE WRAŻENIA.

Od kilku już dni krążyły wersje, iż do tychczas zwalczające się z całą bezwzględnością stronnictwa NPR. i PPS. doszły na terenie rady kasy chorych do porozumienia na mocy którego obejmą one władze w radzie kasy chorych z wykluczeniem mniejszości socjalistycznych.

Wersje te jeżeli brało się pod uwagę bezwzględna i nieuczciwa agitacja wyborczą NPR. przeciwko PPS-owi, posiadały bardzo mało cech prawdopodobieństwa.

W każdym bądź razie atmosfera na sali obrad przed rozpoczęciem posiedzenia była nader podniecona, tembardziej, że według interpretacji okręgowej dyrekcji ubezpieczeniowej do wyboru przewodniczącego nie jest potrzebna bezwzględna większość.

Kilka minut przed siódmą w kancelarii rady miejskiej rozpoczynają się obrady przedstawicieli PPS. i NPR....

A więc wersje były jednakże uzasadnione....

Dzwonek przewodniczącego i radni zajmują swe miejsca....

Do loży prasowej dochodzą już oficjalne wieści o wyniku narad....

Pakt PPS-u i NPR-u został ostatecznie sfinalizowany....

Rozpoczyna się głosowanie.... Kolejno do stołu przydymia podchodzą radni i składają głosy....

Przerwa dla dokonania skrutynium i przewodniczący oznajmia, iż 48 głosami na przewodniczącego rady powołany został inż. W. Wojewódzki....

Na sali i galerji ogólna konsternacja....

Sytuacja nie jest zasadniczo wyjaśniona....  
Pan Wojewódzki obejmuje wśród huczy braw NPR-u przewodnictwo....

Na wiceprzewodniczącego zostaje powołany z listy „okręgowej komisji związków zawodowych” Marjan Andrzejak (PPS.)....

A więc pakt tych dwóch wrogich stronnictw, które na terenie Łodzi pro wadziły ze sobą zacieklą walkę staje się rzeczywistością.

Pakt ten oparł się na wykluczeniu z władzy rady przemysłowców mniejszości socjalistycznych, gdyż do komisji rewizyjnej wybrani zostali głosami tych dwóch frakcji 2 pepesowcy i 2 enpeerowcy, zaś do komisji rozjemczej 2 enpeerowcy i jeden pepesowiec.

Według układu przewodnictwo w pierwszej komisji obejmie pepesowiec, w drugiej enpeerowiec.

Niezmiernie charakterystycznym był stosunek tego nowego bloku do sprawy wyborów sekretarzy, co nie jest przewidziane ustawą, to też inż. Praszkiery proponował by wyborów sekretarzy do konano systemem proporcjonalnym — wniosek ten jednak głosami PPS i NPR. odrzucono i na sekretarzy wybrano 2 przedstawicieli PPS. i 2 przedstawicieli NPR.

Wśród przedstawicieli stronnictw politycznych panuje przekonanie, iż wspólna praca tych stronnictw na terenie rady zmusi te frakcje do zmiany wzajemnej taktyki na terenie rady miejskiej.

Praktycznie jednak blokowi temu nie wróżą długiego i szczęśliwego żywota, złośliwi zaś twierdzą, iż jedno z najbliższych posiedzeń rady kasy chorych poświęcone będzie dyskusji, czy przewodniczący rady nosi tytuł „przewodniczącego” czy też „prezesa”.  
Wac. Pol.

### PRZEBIEG POSIEDZENIA.

Na wstępie komisarz Giebartowski oświadczył, iż według interpretacji władz do wyboru przewodniczącego nie jest konieczna kwalifikowana większość głosów. Wobec tego zasadniczo przewodniczącym rady zostałby p. Wojewódzki.

Następnie jednak nadszedł telefonogram z Warszawy, iż należy przeprowadzić wybory poraż drugi.

P. Muszyński (P. P. S.) oświadcza, iż decyzja taka jest nieprawidłowa i należy ją zaskarżyć do wyższych władz.

Z podobnego założenia wyszedł poseł Zerba (N. P. P.), który zaznaczył, iż w najbliższym czasie ukaże się nowela do ustawy, w której sprawa ta rozstrzygnięta zostanie w myśl postulatów opozycji.

Przewodniczący zarządza wybory na przewodniczącego rady.

Wybory przyniosły zwycięstwo kandydatowi klubu N. P. R. i P. P. S. inż. Wojewódzkiemu, który otrzymał 48 głosów (25 głosów N. P. R., 17 głosów P. P. S., 4 Ch. D., 1 przedst. pracodawców, 1 głos przedst. prac. (lista nr. 9)).

Kandydat bloku przemysłowców p. Malerski, otrzymał 26 głosów, kandydat mniejszości socjalistycznych, Filbrich 10 głosów.

Po objęciu przewodnictwa przez p. Wojewódzkiego, zarządzone zostały wybory wice-przewodniczącego, na którego wybrany zostaje 42 głosami (17 P. P. S. i 25 N. P. R.) p. M. Andrzejak (P. P. S.). Do komisji rewizyjnej zaś samą większością powołani zostają 2 przedstawiciele N. P. R. p. Otwinowski i Geppert oraz dwaj przedstawiciele P. P. S.. Do komisji rozjemczej powołano pp. Spławskiego (N. P. R.) Bednarczyka (N. P. R.) Doleckiego (P. P. S.).

### OSWIADCZENIE NIEM. PARTJI PRACY.

Po głosowaniu poseł Zerba w imieniu N. P. R. składa następujące oświadczenie:  
„Frakcja Niemieckiej Partji Pracy, o-

świadcza, iż wynik głosowania dzisiejszego posiedzenia w sprawie wyboru przewodniczącego i członków komisji wyraźnie dowodzi, iż przedstawiciele partji robotniczych N. P. R. i P. P. S. połączyli się w celu odsunięcia od współpracy w radzie kasy przedstawicieli mniejszości narodowych i to przedstawiciele socjalistów.

Frakcja N. P. P. wobec tego stwierdza, iż całkowita odpowiedzialność za rządy kasą chorych m. Łodzi spada jedynie na delegatów tych dwóch dotychczas w zupełności zwalczających się wrogich sobie partji”.

Przewodniczący: Proponuje wybór 4 stałych sekretarzy. Ponieważ według regulaminu wszystkie wybory odbywają się systemem większościowym, proponuje, by wybory odbyły się tym systemem.

R. Praszkiery: Składam wniosek, by wybory odbyły się systemem proporcjonalnym.

Przewodniczący: Wobec tego zarządza głosowanie.

W głosowaniu wniosek z. Praszkiery upadł. głosami N. P. R. i P. P. S.

Przewodniczący: Wobec tego wybory odbędą się systemem większościowym.

R. Praszkiery: Oświadczam, iż w głosowaniu udział brać nie będę.

Głos na ławach P. P. S.: Dlaczego?

R. Praszkiery: Bo nie jesteście demokratami.

Po powołaniu do życia komisji regulaminowej zebranie rozwiązano.

Na porządku dziennym następnego posiedzenia rady, które odbędzie się w przyszłym tygodniu znajdzie się sprawozdanie dotychczasowego zarządu kasy.

A. Trł.

## Prawo i życie.

### Dyskrecjonalna operacja.

24 maja 23 r. do kościoła parafji na Górze św. Małgorzaty przyszedł kondukt pogrzebowy ze zwłokami gospodyni wsi Kosin, gm. Tum, pow. łęczyckiego, Małgorzaty Zawislakowej.

Jak wieść powszechna głosiła Zawislakowa nie zmarła śmiercią naturalną lecz wskutek poronienia, wywołanego sztucznymi zabiegami, to też z inicjatywy księdza proboszcza Stanisława Suchońskiego, zawezwane zostały władze kompetentne, celem przeprowadzenia sekcji zwłok i ustalenia przyczyny śmierci przed pogrzebaniem zwłok, dla uniknięcia w przyszłości ewentualnie ekshumacji.

Biegły lekarz orzekł, że istotnie Zawislakowa zmarła wskutek upływu krwi przy poronieniu.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że zmarła Z. niejednokrotnie jeździła do Łęczycy, gdzie chodziła się leczyć do jakiegoś felczera, zam. przy ul. Poznańskiej, a jak się później okazało był nim Jakób Mławer.

W początkach maja uczuła się na tyle słaba, że nie mogła opuścić łóża, wówczas zleciła jednemu ze swych synów, by sprowadził jej Mławera — co też uczynił.

Natychmiast po przyjeździe do chorej Mławer zamknął drzwi na haczyk, iął pod nieobecność świadków przeprowadzać jakieś machinacje lecznicze, zarządzawszy uprzednio czystej wody w szklance i miednicy.

Zadość uczyniwszy temu żądaniu, siatstra zmarłej Józefa Szczepaniak za-

uważyła później, że woda ta przybrała kolor lekko różowy, następnie ta sama znalazła pod łóżkiem kawałki waty ze skrzepami krwi.

Stan zdrowia chorej szybko się pogarszał, tak, że zaszła potrzeba zawezwania akuszerki, Florczakowej, która oznajmiła, iż felczer wywołał sztuczne poronienie, wskutek czego stan chorej jest groźny.

W rezultacie w kilka dni później Zawislakowa zmarła.

Wobec powyższego pociągnięto Mławera do odpowiedzialności za zajmowanie się pokątną praktyką lekarską. Sprawę powyższą rozważał S. O. pod przewodnictwem sędziego Arnolda.

Na sądzie oskarżony nie przyznaje się do inkryminowanego mu czynu, twierdząc, iż leczył chorą na gruźlicę.

Świadkowie potwierdzili winę oskarżonego, stwierdzając, iż Mławer zajmuje się pokątną praktyką. Przedstawiciel oskarżenia publicznie prokurator Fałt w swej mowie popiera oskarżenie, wnosząc o surowy wymiar kary ze względu na szkodliwość i niebezpieczeństwo dla zdrowia obywateli, poddających się operacji dokonywanych przez osoby nie mające pojęcia o leczeniu.

Sąd po naradzie skazał pseudofelczera Mławera 25 l. po pozbawieniu praw na 1 rok dom poprawy.

Srodek zapobiegawczy zmieniono na bezwzględny areszt, wobec czego Mławer ze sądu wprost powędrował do więzienia.  
As.

### ZATARG O URLOPY.

W fabryce Karola Buhlego doszło do zatargu między administracją firmy, a robotnikami na tle urlopów.

Sprawę związków zawodowy przekazał inspektorowi pracy. b.

### CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

### 48 GODZINNY DZIEŃ PRACY.

W Tomaszowie zamknięte zostały dwie fabryki, wobec czego robotnicy zaczęli zapłaty za urlopy.

W odpowiedzi administracja fabryk zawiadomiła robotników, iż fabryki zostaną z powrotem uruchomione, o ile robotnicy zgodzą się pracować 8 godzin w sobotę.

Robotnicy na propozycję nie zgodzili się, a sprawę zapłaty za urlopy skierowali do inspektora pracy. b.



### WIADOMOŚCI

### SPORTOWE

#### SZWECJA — BELGJA 8:0.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 30 maja.

Wynik wczorajszego olimpijskiego meczu piłki nożnej, który wzbudził ogromne zainteresowanie w sferach sportowych Paryża i całej Europy, pomiędzy drużynami reprezentacyjnymi Szwecji i Belgji, zakończył się zupełnym zwycięstwem Szwecji w stosunku 8:0.

Wobec tego przegrana Polski w Sztokholmie (7:1) nie jest tak straszną porażką, jak toby się zdawać mogło. Okazuje się, że drużyna szwedzka jest jednym z faworytów obecnych zawodów.

#### SZWAJCARJA — CZECHY 1:0 (0:0).

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 30 maja.

Czeskosłowackie biuro prasowe donosi o dzisiejszych zawodach: Szwajcaria pobiła drużynę czeską w stosunku 1:0 (0:0).

Zwycięską bramkę dla szwajcarów strzelił na 5 minut przed końcem gry Paehler.

#### MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA LOTNICZA W PRADZE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Praga, 30 maja.

Czeskie biuro prasowe donosi: Międzynarodowa wystawa lotnicza otwarta zostanie jutro o godz. 11 rano przez prezydenta republiki.

Dzisiaj popołudniu wylądowały na lotnisku angielski samolot, wiozący repre-

zentantów wojskowej i cywilnej floty powietrznej Anglii. Są nimi: Tomson, szef lotnictwa cywilnego, Brancker i Hodge, lord admiralicji. Lot z Londynu przy pięknej pogodzie trwał z krótką przerwą w Kolonii 6 godzin i 20 minut.

Gości powitał minister robót publicznych, angielski poseł w Pradze Clerk i inni.

### Jutro otwarcie

jedynego w Łodzi

VARIETE w ogrodzie teatru „Scala”

Szczegóły na stronie ogłoszeniowej.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o wcześniejsze wykupywanie biletów.

### KRYNICA.

Dr. med.

Seweryn Szenker

ordynuje: willa „Erwina”.

### Tow. „Hazomir” Al. Kościuszki 21

Dzisiaj, dn. 31 maja r. b. o godz. 8.30 wiecz.

### BENEFIS

dyregenta chórów prof.

### J. FAJWISZYSZA

Szczegóły w programach.

Bilety w lokalu „Hazomiru” codziennie od godz. 8 — 11 wiecz.



## Przebliski etatyzmu w polityce finansowej.

### Uwagi na tle rozporządzenia ograniczającego wysokość stopy dyskontowej banków.

Jednym z najbardziej klasycznych dowodów, dostarczonych nam przez akcję sanacyjną, a stwierdzających, iż w dziedzinie finansowej i gospodarczej, jedynie miarodajnymi są czynniki ekonomiczne, jest ukształtowanie się rynku pieniężnego. Prasa warszawska, niestety bezkrytyczna w swej ocenie polityki przemysłowej, handlowej i skarbowej rządu nie szczędziła zarzutów, najczęściej zaprawionych złe pojętym patriotyzmem, gdy chodziło o określenie pobudek czynników, wskazujących na błędy, popełniane, w trakcie akcji sanacyjnej. Styszeliśmy przez cały jedynie peany pochwał, pod adresem p. premiera Grabskiego oraz jego doradców i pomocników. Jednakowoż my, na podstawie naszych pierwszych pościągnięć określiliśmy p. Grabskiego, jako świadomego swych zadań skarbowca, a kiepskiego, zupełnie kiepskiego finansistę. Nasz sceptycyzm w kierunku zbyt nieufności w siły własne i wiary w istnienie środków pieniężnych, dostatecznych do opanowania największego i najistotniejszego, po skarbowym — problemu kredytowego, okazał się aż nadto uzasadniony.

Sprawozdawcy budżetowi sejmu i senatu oświadczają, iż sprawa równowagi budżetowej jest przesądzona. Oby tylko nie było to zbyt optymistycznym poglądem, nie liczącym się z możliwościami gospodarczymi. Przy polityce niedosycenia rynku pieniężnego przez bank emisyjny, oraz niewprowadzenia złotego na giełdy zagraniczne, utrzymuje się on mimo wyraźnej i przypuszczalnie długotrwałej tendencji bilansu handlowego, a więc w naszych stosunkach i handlowego, ku niedoborowi, na parzytce złotym. Gdyby ta cała, jak sądzą optymiści, pomyslnie przeprowadzona akcja skarbowo-walutowa, pociągnęła za sobą jedynie upadek wybujałych i nie posiadających, solidnych podstaw firm inflacyjnych, to oczywiście wszyscy musieliby być zadowoleni, a nawet zachwyceni. Jednak tak niestety nie jest. Stało się to, przed czym myśmy przestrzegali, a co później potwierdził w swym raporcie p. Hilton Young. Zupełna sanacja skarbowa, bez jednoczesnej sanacji, zdemoralizowanego i inflacyjnego koniunktury życia gospodarczego jest zupełnie nie wykonalna. Jednym zaś, z najistotniejszych członków akcji sanacyjnej społecznego gospodarstwa polskiego, był problem wypełnienia próżni, powstałej wskutek wojennego, albo też inflacyjnego zniszczenia kapitału obrotowego. Jeśli szybki obrót pieniądza, łącznie z przyspieszonym obrotem wekslowym, spowodowały, iż nie odczuwaliśmy szczególnie dotkliwie tego stanu, to jednak jasnym było, iż z chwilą ustania deprecjacji, jako podniety do szybkich obrotów pieniądza w całym życiu gospodarczym, odczuć się da ogromna luka, której własnymi środkami nie będziemy w stanie załatać. Do jakich ona doszła rozmiarów, świadczy wysokość stopy dyskontowej na rynku prywatnym, 8 do 20 procent, a nawet więcej, za pożyczkę miesięczną, przy mocnej walucie mówi samo za siebie.

Jakie można stosować środki zaradcze?

Jest to problem, nader skomplikowany i nie może być wyłącznie abstrakcyjnie, finansowo rozwiązany. Jasnym bowiem jest, iż rozwinięcie pełnej akcji kredytowej przez Bank Polski, tak długo nie może nastąpić, jak długo nie usunięto wszystkich bolączek produkcyjnych, przez co w znacznej mierze usunięto

przyczyny bierności naszego bilansu, handlowego i płatniczego. Jak długo to nie nastąpi interwencja kredytowa Banku Polskiego, w jakiejby miała ona być przeprowadzona formie, musi stale opierać się na konieczności zachowania niedosycenia rynku pieniężnego, celem utrzymania kursu złotego. Bowiemy na razie nie możemy w Polsce pójść drogą, wskazywaną w ostatniej książce znakomitego ekonomisty angielskiego J. M. Keynesa „A tract on monetary reform”, iż ostatecznym celem nie jest stabilizacja pieniądza, lecz stabilizacja cen wewnętrznych. Skoro więc oprzeć się musimy na zasadzie utrzymania kursu złotego, to po winniśmy podjąć wszelkie środki, zmierzające do uzdrowienia produkcji, aby oparły ją na zdrowych podstawach zyskać grunt do szerokiej samodzielnej akcji kredytowej. Tymczasem ten logiczny postulat, jest ignorowany zarówno przez rząd, jakoteż przez sfery produkcyjne, o ile chodzi o Łódź. Przemysłowcy łódzcy stoją na stanowisku, iż trzeba doprowadzić do ostateczności, t. j. zamknięcia fabryk, a wtedy dopiero wziąć się do sanacji warunków produkcji. Takie ujmowanie sprawy jest gospodarczo fałszywe, politycznie niewłaściwe, a socjalnie niebezpieczne. Zarazem stwierdzają, iż zamierzone powiększenie kredytów dyskontowych, jako niedostateczne, stanowiąc będzie jedynie zastrzyk kamifory. Tak więc przez swą krótkowzroczność skonstruowali teorię niemożności wyjścia z obecnego kryzysu, stawiając go na równi z kwadraturą koła.

Na ten oportunistyczno-bezradny egoizm sfer produkcyjnych, powinien inaczej reagować rząd, aniżeli to uczynił. Skoro ostatecznym pociągnięciem, w dziedzinie likwidacji zobowiązań hipotecyjnych, na długi czas zatarasował sobie dopływ kapitałów zagranicznych, któreby najłatwiej i najszybciej rozwiązały problem kredytowy, to winien działać metodycznie i przez sanację organizacji produkcji stworzyć warunki dla szerokiej rozbudowy systemu kredytowego Banku Polskiego. Tymczasem jednak wybrał drogę — najmniejszego oporu, równie fałszywą, jak szkodliwą. Wydano rozporządzenie, zakazujące bankom pobieranie wysokich odsetków, nie wskazując zarazem źródeł taniego kredytu. Rozporządzenie to ukazało się niestety pięć lat za późno, gdyż wtedy byłoby wprowadzić równie nieskuteczne, ale przynajmniej harmonizowałyby z ówczesnym ogólnym prądem polityki etatystycznej. Wydane rozporządzenie jest taką samą czarną plamą na programie finansowym p. Grabskiego, jak cała polityka lekceważenia doniosłości dopływu kapitałów zagranicznych i wpływu ich na pomyslny przebieg skarbowo-gospodarczej sanacji.

Jakie są skutki ostatniego rozporządzenia?

Banki przyjmują weksle do dyskonta pod warunkiem, iż zostaną one przyjęte przez Bank Polski. O ile ten je odrzuca, to bank zwraca je z powrotem klientowi, nie mogąc dyskontować ich w granicach stopy rynkowej, z zasobów rozporządzałych, gdyż narazić się może na represje ze strony ministerstwa skarbu. Weksle jednak, posiadające przekreślone żyro bankowe, mogą być pomieszczone na rynku prywatnym, za cenę podwyższenia stopy procentowej. Tak więc ostatecznym rozporządzeniem, zamiast osiągnąć niższą stopę dyskontową, spowodowało jej podwyżkę, wskutek wzmożonego nacisku na prywatny rynek dyskon-

## Wiadomości gospodarcze.

### ŁÓDŹ PŁACI PODATEK MAJĄTKOWY

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Łódź, która w początkach pobierania zaliczek na podatek majątkowy dość opieszale wplacała podatek ten do kas skarbowych, ostatecznie daje większe wpływy, niż wszystkie inne miejscowości.

W ostatnim tygodniu w ogólnej sumie 761,665 zł., które wpłynęły z zaległości podatku majątkowego, wpływ do łódzkiej izby skarbowej wyniósł 287,553 zł. tych, gdy do izby skarbowej warszawskiej wpłynęło 161,375 zł., lubelskiej 82,448 zł., kieleckiej 45,151 zł., katowickiej 37,941 zł. i do innych mniejsze sumy.

### BILON NIKLOWY W OBIĘGU

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Bilon nikłowy wartości 20 i 50 groszy przeniknie do obiegu przedewszystkiem za pośrednictwem urzędników państwowych, którzy w dniu dzisiejszym otrzymają w tym bilonie część swego uposażenia. Niezależnie od tego bilon wydawany będzie przez oddziały Banku Polskiego.

W celu możliwie jak najszybszego nasycenia rynku pieniężnego drobnymi ministerstwo skarbu zaleciło instytucjom upoważnionym do wymiany marek polskich na złote, aby przy tej wymianie obok banknotów większej wartości wydawały różnej wartości bilety zdawkowe i bilon.

### KOSZTA PRODUKCJI I CEN

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: W dniu 28 bm. odbyły się 2 — przed południem i po południu — posiedzenia komisji dla spraw kosztów produkcji oraz dla spraw celnych. Obradom przewodniczył prof. Roman Rybarski.

Referaty o stanie i potrzebach przemysłu węglowego wygłosił pp. Szaflar i Gał, przemysłu włókienniczego p. Maurycy Poznański, przemysłu metalowego p. J. St. Okolski, przemysłu hutniczego p. Surzycki. Wreszcie kwestię ustawodawstwa społecznego i ciężarów z niego wypływających omówił główny inspektor pracy p. J. Klott.

W dyskusji, która się wyionila na tle referatów zabierali głos prof. Rybarski, wicemarszałek Seyda, poseł Żuławski i p. Jastrzębski. Na wniosek przewodniczącego konkluzje, do których doszła komisja, będą przedłożone pełnej radzie gospodarczej, która odbędzie się w najkrótszym czasie.

### KONWERSJA MILJONÓWKI

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: W związku z konwersją markowych pożyczek państwowych minister skarbu zarządził dokonanie losowania wszystkich przypadających do wylosowania do końca r. b. obligacji 4 proc. pożyczki premjowej (milionówki). Losowanie to odbędzie się w jednym dniu w ciągu najbliższych tygodni. Wypłata premji nastąpi w markach polskich, obligacje zaś pożyczki za mienione będą w następstwie na obligacje pożyczki konwersyjnej wedla relacji 1 złoty — 500 marek. Zamiana obligacji rozpocznie się we wrześniu i trwać do końca roku bieżącego.

### GIEŁDY.

#### GOTÓWKA.

Dolary 5,18 i pół  
CZEKI  
Belgia 23,35  
Londyn 22,48 22,27 i pół  
Nowy Jork 5,18 i pół  
Paryż 27,52 i pół — 27,50  
Praga 15,28 — 15,25  
Szwajcaria 91,50—90,70  
Wiedeń 7,32 i pół

towy. Bowiemy wielu klientów bankowych nie chce narazić się na ryzyko odrzucenia weksła przez Bank Polski i od razu idzie do dyskontera. Jest to pewniejsze, szybsze, no i w końcu — tańsze, skoro niema jeszcze skreślonego żyra. Do takich więc absurdów doprowadza taktyka finansowa p. premiera Grab-

Włochy 22,82—22,65  
Miljonówka 0,52—0,56  
Pożyczka 8 proc. 7,50  
Bony złote 0,72—0,70—0,75  
Pożyczka dolarowa 2,80—3  
Tendencja słabsza.

### WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 maja.

Dolary 5,18 i pół  
Tendencja bez zmiany, dla akcji jak na giełdzie urz. z odcieniem mocniejszym  
Cegielski 0,65  
Parowozy 0,38  
Nafta 0,65  
Nobel 1,30  
Przem. Lw. 0,38  
Sp. Zar. 4 i pół  
B. dla H i P. 1,80  
Starachowice 3,15  
Rudzki 1,75  
Lilpop 0,85  
Węgla 5 i pół  
Ostrowiec 8 i pół — 8,95  
B. Handlowy 8 i pół  
B. Zachodni 2,65  
Kijewski 0,38  
Pula 0,52  
Siła i światła 0,85  
Cukier 4,35  
Modrzejów 8  
Zyrardów 45 i pół  
Haberbusch 0,60  
Bockowski 1,40

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — ZURYCH, 30 maja — Zamknięcie giełdy.  
Nowy Jork 5,67 i pół  
Londyn 23,45  
Paryż 29,60  
Mediolan 24,80  
Wiedeń 7,0078 i pół

### WIECZORNA POGIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 30 maja.

N. York 5,67 i siedem ósmych  
Londyn 24,46  
Paryż 29,58 i pół

**1 EDWY** **WYŚCICA**

z tych ciężkich czasów — to park

## HELENÓW

Dziś o godz. 11 rano.

### IV Poranek muzyczny

Orkiestra Symfonicznej pod dyr. Teodora Rydera

W programie utwory: Mendelssohna, Czajkowskiego, Borodina, Rubinsteina, Beethovena, Halevy'ego (Fantazja z op. Zydówka) Brucha (Kol Nidrej).

Wieczorem o godz. 6-ej

### Wielki Koncert Popularny

Komunikacja tramwajowa zapewniona do północy.

### Teatr „SCALA” Teatr

Występy Warsz. Zyd. Teatru Artyst. (W. I. K. T.) pod reż. Zygmunta TURKOWA.

Dziś o g. 3,30 po p. „DYBUK” (ceny popularne).

Dziś o godz. 8,30 wiecz.

### 7-miu POWIESZONYCH

Tragedja w 5 odsł. L. Andrejewa.  
(Ceny niższe)

skiego. Spodziewać się możemy jeszcze gorszych rzeczy, skoro polityka finansowa nadal nie będzie się opierać na syntetycznych przesłankach, wysnutych z obecnej sytuacji gospodarczej i walutowej, ale na scholastycznie ujętych, etatystycznych domniemaniach.

**Financial expert.**





1. Gen. Dawes, przewodniczący komitetu ekspertów udaje się z raportem do Białego Domu w Waszyngtonie.  
 2. Na dworcu w Medjolanie w oczekiwaniu przyjazdu ministra belgijskiego Theunisa. Fotografja nasza przedstawia grupę belgijskich dyplomatów.  
 3 i 4. Podczas gdy dyplomaci oczekiwali na p. Theunisa, jadącego przez Genewę do Medjolanu, dzieci Mussoliniego oczekiwały na ojca swego, przybywającego z Rzymu na konferencję z Belgami.

## Pamiętnik Kata.

„My—komuniści—którzy przeżyliśmy okrucieństwa carów rosyjskich, jesteśmy w stosunku do swych wrogów bardzo wyrozumiali,  
 M. LACYS.

Mała, bardzo ładnie wydana książeczka M. Lacysa p.t. „Dwa lata walki na froncie wewnętrznym”. Popularny przegląd działalności czerezwyczałek, komisji do walki z kontrrewolucją, spekulacją i wszelkiego rodzaju przestępstwami.

Książeczka ta zawiera 80 stronic i kosztuje zaledwie 11 rubli.

Ale Rosję kosztuje bezwzględnie drożej. O wiele drożej.

Każda z osiemdziesięciu stroniczek kosztowała kraj cały tysiące niewinnych istot, i zda się, że krwιά przesiąkło każde zdanie, każde słowo niemal.

Aż wstręt ogarnia, gdy się widzi na pierwszej stronie portret twórcy czerezwyczałki Feliksa Edmundowicza Dzierżyńskiego.

Lacys podaje dyskretnie do wiadomości czytelników, że treść książki bynajmniej nie wyczerpuje całego materiału „czerezwyczałki”, gdyż, chcąc dokładnie i szczegółowo zanalizować czerezwyczałki, należałoby wypisać całe tomy.

Tak, należałoby o tem pisać całe tomy ale wystarczy także 80 stroniczek, by przejąć się tak wielkim lękiem, że o większym utworze nie ma się odwagi na wet myśleć.

Wykazując konieczność istnienia aparatu państwowego, który terorem zmusza społeczeństwo do posłuszeństwa, Lacys wymienia wszystkie rodzaje przestępstw, które są rozpatrywane przez czerezwyczałkę więc: 1) sabotaż, 2) kontr-rewolucja, 3) spekulacja, 4) przestępstwa służbowe, 5) bandytyzm, 6) dezercja.

Następnie autor szczegółowo analizuje na zasadzie statystyki w jaki sposób należy walczyć z każdym z tych przestępstw.

Dla walki z sabotażem autor widzi jeden niezawodny środek: „trzeba wrzód ten wypalić rozpalonym żelazem, by nie zostało po nim ani śladu” — a dalej dodaje — „i w ten właśnie sposób postępujemy”.

Najwięcej uwagi Lacys poświęca druzgiemu rodzajowi przestępstw.

Spotyka się tam następujące zdania: „Wskutek decyzji czerezwyczałki pięciu głównych organizatorów rozstrzelano. Oto ich nazwiska: Wasiacki, Raupach, Włotarjew, Konstantynowicz i Chałajew (mowa o zamachu kontr-rewolucjonistów).

„Komisja nadzwyczajna — pisze dalej Lacys — drogo zapłaciła za swój zamach. W samym Piotrogrodzie rozstrzelano 500 osób w odpowiedzi na strzały, skierowane w tow. Lenina i Urickiego”.

Trudno wyliczać wszystkie nazwiska. Przyszła Rosja może wypisać ich imiona na pamiątkowych tablicach. W każdym bądź razie według słów Lacysa „Rosja ciągle żyje jak na wulkanie. Rosja sowiecka — to kocioł z wiecznie gotującą się wodą. Gdyby nie czerezwyczałka, kontrrewolucja pożarłaby nas już dawno”.

Następnie Lacys przechodzi do cyfr. Okazuje się, że w rjazańskiej gubernji przyłapano 54.697 dezertersów, w twerskiej w ciągu dwóch tygodni 5.430.

Lacys sam przyznaje, że cyfry podane przez niego niezupełnie odpowiadają rzeczywistości... Ale według jego statystyki wykryto w Rosji 412 kontr-rewolucjonistycznych organizacji.

Rozstrzelano 8.889 ludzi (na prowincji).

Piotrogrodzka nadzwyczajna komisja wydała wyroki śmierci na 200 osób.

Moskiewska nadzwyczajna komisja — na 234.

Wszechrosyjska nadzwyczajna komisja na 781.

Kijewska nadzwyczajna kom. na 806.

Straszne cyfry... Krew rodzi krew! zniszczenie siebie zniszczenie. Carat skazywał, rozstrzeliwał i wieszał narównie z bolszewikami i metody te bynajmniej nie ocaliły go. Pamiętniki kata będą kiedyś strasznym dowodem ślepoty komunistów rosyjskich.

W. Nell.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”





Wielki Sportowy Helonów

STOWARZYSZENIE SPORTOWE „UNION“

W NIEDZIELE, DNIA 1-GO CZERWCA 1924 roku o godz. 4 p. p. z okazji OTWARCIA SEZONU

WIELKIE WYSCIGI KOŁOWE

sprinterowskie i za dużymi motorami z udziałem najlepszych miejscowych i warszawskich jeźdźców.

Startują m. in.: Stankiewicz — mistrz Polski, „Iko“, Gędzirowski, Jarościński, Turowski, Kwieciński, Grochowski, Miller Oswald — mistrz Województwa na torze i na szosie, Gabrych — mistrz Województwa, Kerman, Müller Paweł i in. Miejsca stojące Zi. 2.50 (ucz. 1.50) siedzące od 3 do Zi. 10. — do nabycia od g. 9 r. do 7 w. u firmy „Meteor“, Przejazd Szczęgoty w programach. № 16 i od g. 7 w. w lokalu Klubowym, Przejazd № 7. W dn. wyścigów do g. 1 w lokalu Stow., a od g. 1 przy Kasie Pl. Sport.

LETNI TEATR „SCALA“ W OGRODZIE „VARIETE“ Dyr. S. KUPERMAN. Program No 1. Od niedzieli 1 czerwca codziennie.

20 NADZWYCZAJNYCH ATRAKCJI

ELLY CATTALANO Włoski duet taneczny tańce solowe i ekscytryczne. Kapitan BARISON Baletmistrz amerykański oryginalne tańce akrobatyczne. Arabka HAIRA Tańce wschodnie z żywymi wężami. Trio HARINI Sketch taneczny „Szal opiuma“. STANISŁAWSCY Duet śpiewno-humorystyczny. Julja ZAMORSKA Polska pieśniarka. Mila Walewska śpiewaczka operetkowa. E. ODRABIŃSKI Polski humorysta. RADWAN znakomity śpiewak operowy. LEOPOLDI Amerykański transformista na scenie. BOLSIBODO Akt ekscytryczno-komiczny. 3 Teddy Akt strzelecki. 2 Okonis Akt gimnastyczny. 2 MILIS 2 Akt akrobatyczny. SATON Boks z żywymi kangurami.

Uwaga! Niepogoda nie przeszkadza, Uwaga! widowiska kryta dachem. Orkiestra pod dyr. kapelm. D. Bajgelmana. Początek koncertu o g. 8, przedst. pakt. 9 w. Kasa czynna od g. 11—21 i od 4—ej po poł.

8-kl. Gimnazjum Filologiczne L. SZAKINA Piotrkowska 18.

Zapisy kandydatów na r. szk. 1924-25 trwają Kancelaria udziela informacji codziennie od 10-1. Dla zdolnych absolwentów szkół powszechnych znaczne ulgi w opłacie szkolnej. 3913-2

8-to kl. gimnazjum humanistyczne Bet-Ulfana Cegielniana 60. 4006

Egzaminy wstępne w czerwcu. Podania przyjmuje i informacji udziela Kancelaria Szkoły w godz. od 8—2 pp.

ROWERY P. Langhard Zawadzka 10 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9—1 5—8. B-cia Krzemieńscy Piotrkowska 178. 3987 3 sprzedajemy na dogodnych warunkach

8-klasowe gimnazjum humanistyczne, męskie B. Brauna ul. Narutowicza 59. 4114-3

Egzaminy dla nowowstępujących uczniów do klasy wstępnej i pierwszej odbędą się dnia 6 i 7 czerwca, o godz. 4 po południu; do klas następnych egzaminy rozpoczyna się dnia 23 czerwca, o godz. 8 rano. Niezamożni uczniowie klasy wstępnej placą połowę normalnego wpisu szkolnego. Podania przyjmuje kancelaria codziennie od 8 do 2 p. p.

Dyrekcja gimnazjum im. ks. Ign. Skorupki

(T-wo OŚWIATA) w Łodzi ul. ks. Skorupki (Placowa) 13 tel. 2-98 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczyna się w poniedziałek dn. 23 czerwca o godz. 9-ej rano. Podania przyjmuje kancelaria gimnazjalna codziennie (z wyjątkiem świąt) od godz. 9-ej do 13-ej do dnia 20 czerwca włącznie. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia w pełnym wypisie świadectwo powtórnego szczepienia ospy oraz świadectwa szkolne. Dla zdolnych a niezamożnych kandydatów do klasy wstępnej zarezerwowano pewną liczbę miejsc ulgowych. Dyrektor (—) W. Davison.

MĘSKI ZAKŁAD NAUKOWY E. KRYGIERA ZAWADZKA 9

przyjmuje zapisy do kl. podwstępnej, wstępnej, I, II i III-ej. Egzaminy 23 czerwca.

T. O. Z. serdecznie dziękuje wszystkim Paniom i Panom, którzy swym łaskawym współudziałem dnia 15 maja przyczynili się do pomyślnego wyniku dnia znacząca na rzecz Kolonji letnich. Jednocześnie Zarząd T. O. Z.-u uprzejmie prosi Sz. P. P. o łaskawe przybycie na zebranie, odbyć się mające dnia 5 czerwca o godz. 8 i pół w. w sali Żydowskiego Gimnazjum przy ul. Piramowicza № 7, w celu wysłuchania szczegółowego sprawozdania z dnia znacząca.

Pensjonat dla młodzieży G. LICHTENSTEINOWEJ w Tworzankach St. Katuszki 4086-4

zostaje otwarty 1-go czerwca. Wiadomość: Aleja 1-go Maja № 11 Lichtenstein od 3—5 po południu.

Mieszkanie

składające się z 6-ciu pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami w dobrym punkcie do odstąpienia. Łaskawe oferty pod „J. J.“ do administr. „Republiki“.

MOTOCYKL Dr. S. LEWKOWICZ Konstanyewska 12 „N. S. U. 3,5 2 cylindrowy w ruchu, opony nowe, rejestrowany do sprzedaży. Obejrzeć, Piotrkowska 115, sklep obrazów. 3999-2 691-10

Czyszcza żołądek chronią od reumatyzmu, cierpien wtroby, artretyzmu, hemoroidów i nderzeń krwi do głowy REFORMACIE pigułki — z m. Zakonnik Apteki Karczewski i Tuszyński Warszawa, Trębacka 4. Ządac z Zakonnikiem w aptekach i składach.

PENSJONAT

T. Rubinsteinowej w Helenówku—Okupy, 15 minut od stacji ŁASK.

Sucha miejscowość. Obfita i smaczna kuchnia. Dla młodzieży opieka. Wiadomość na miejscu i w Łodzi, ul. Zawadzka Nr. 6. Rubinsztajn.

Do przedsiębiorstwa przemysłowego

poszukiwany rutynowany buchalter - bilansista (izraelita) z znajomością polskiej i niemieckiej korespondencji. Oferty do „Republiki“ L. G. 4129-2

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstanyewskiej № 51, ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1924 r., o godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod № 59, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: manufaktur Rachmilla Feingolda oszacowanych na 250 złp. Łódź, dn. 30 maja 1924 r. Komornik (—) Teofil Stanisław.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstanyewskiej № 51, ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1924 r., o godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Kopernika pod № 10, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: mebli — Emanuela Dykmiana oszacowanych na 600 złp. Łódź, dnia 15 maja 1924 r. Komornik (—) Teofil Stanisław.

Samochód

m. „Ford“ o sile 22 HP. w bardzo dobrym stanie, po gruntownym remoncie do sprzedania. 4116-2 CENA 2,500 zł. Wiad. ul. Targowa 55—garaż.

Trocinny i wióry

stałe do oddania. Wiadomość w fabryce obróbki drzewa — Sp. Akc. Maksymilian Jakubowicz ul. Pańska 90 — tel. 15-74.

Nadeszły SOPOT

Dr. med. E. RACHNILEWICZ ordynuje jak dawniej Haffnerstr. 2, choroby dzieci. KRYNICA Dr. med. B. Edelmann ordynuje jak dawniej od 15 maja br. w willi „Stedlisko“.

Dr. med. L. Prybulski Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopięciowa Leczenie światłem (lampa kwarowa i promieniami Rontgena. Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38 Przyjmuje od 9—2 1 od 5—8 Dla pań od 4—5. oddzielna poczekalnia

Dr. med. S. Kantor Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej Godziny przyjęcia. 8—7 6—8 Dla pań 5—6

Dr. Rózaner Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8—10 pół. 1 od 4—8 Tel. Nr. 28-98

Dr. med. LUBICZ Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

Dr. med. BRAUN Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 pół 1—2 i od 4—8

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80,000 za wiersz milimetry (na stronie 10 znaków). W TEKSCIE: mk. 15,000 za wiersz milimetry (na str. 8 znaków). NADESŁANE: mk. 12,000 za wiersz milimetry (na str. 8 znaków). NEKROLOGI: mk. 12,000 za wiersz milimetry (na str. 8 znaków). ZARĘCZNIK: mk. 10,000 za wiersz milimetry (na str. 8 znaków). ZARĘCZNIK: mk. 10,000 za wiersz milimetry (na str. 8 znaków). ZARĘCZNIK: mk. 10,000 za wiersz milimetry (na str. 8 znaków). Drobne 75,000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750,000